NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 41 | Wąbrzeźno dnia 1 października 1932 r. | Rok 10

EWANGELJA

św. Jana rodz. 4, wiersz 46—53.

Onego czasu był niejaki królik, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten gdy usłyszał, iż Jezus przyszedł z Judzkiej ziemi do Galilei, poszedł do Niego, i prosił Go, aby zstąpił, a uzdrowił syna jego: bo poczynał umierać. Rzekł tedy do niego Jezus. Jeśli znaków i cudów nie ujrzycie, nie uwierzycie. Rzekł do Niego królik: Panie, zstąp pierwej, niż umrze syn mój. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żywy jest. Uwierzył człowiek mowie, którą mu powiedział Jezus i poszedł. A gdy już zstępował, zabierzeli mu słudzy, i oznajmili, mówiąc, iż syn jego żyje. Pytał się tedy od nich godziny, której mu się polepszyło. I rzekli mu, iż wczoraj o siódmej godzinie opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż to ona godzina była, której mu rzekł Jezus: Syn twój żyje! I uwierzył sam, i wszystek dom jego.

NAUKA

Co spowodowało owego królika, że szukał Chrystusa?

Urzędnik ten królewski, zwany w ewangelji królikiem, spowodowany chorobą swego syna, a słysząc o cudach, jakie Jezus czynił, wyszedł naprzeciw Niemu z prośbą o uzdrowienie mu syna. Otrzymał on przez to dla siebie i domu swego prawdziwą wiarę w Chrystusa. W ten sposób wyszła mu choroba syna na zbawienie. W ten sposób zwykł Bóg zsyłać na grzeszników, ich dzieci, dobra i bydło klęski, ażeby ich nawrócić. Dlatego to mówi Dawid: „Dobrze mi, iżeś mnie uniżył, ażebym się nauczył sprawiedliwości Twoich". (Psalm 118, 71). Dawid prosił dlatego Boga, ażeby napełnił hańbą grzeszników, iżby imienia Jego szukali. (Ps. 82, 17) Wydarzyło się to onym, o których tenże Dawid także mówi. „Rozmnożyły się niemoce ich, potem się kwapili". (Psalm 14, 4).

Dlaczego wyrzekł Jezus: „Jeżeli cudów i znaków nie ujrzycie, nie uwierzycie"?

Chrystus wypowiedział tu dwojaką naganę. Nasamprzód gani On wogóle to, że lud wybrany (żydzi), widząc cuda, wierzy dopiero. Mesyasz ma prawo żądać od nas wiary bez cudów, toć Samarytanie, od których właśnie Chrystus przybył do Galilei, uwierzyli w Niego „na słowa Jego", tj. nie ujrzawszy cudów. Druga nagana spotyka owego królika dla jego słabej jeszcze wiary, gdyż, gdyby prawdziwą był miał wiarę, to nie powinien prosić Chrystusa, ażeby wszedł do domu jego, ale tylko tak, jak ów setnik (Mat. rozdział 8) wierzy!, że Chrystus zdala, jednem słowem mógł uzdrowić syna jego.

Ile miał wiary urzędnik królewski?

1. Nagana Chrystusa nie odebrała mu odwagi; powtórzył on pokornie swą prośbę i to tem silniej. 2. Ta nagana pouczyła go i naprawiła, gdyż na słowa Jezusa: „Syn twój żyje", wierzy natychmiast, nie ujrzawszy wprzód cudu i wraca do domu. 3. Przekonuje on się dokładnie o cudzie przez świadectwo sługi i na własne oczy i wzmacnia się przez to w wierze. 4. Ponieważ wiara w Chrystusa jest darem nadprzyrodzonym, więc urzędnik ten zawdzięczał wiarę swą łasce Boga, który poruszył jego duszę i przez cud otworzył mu wstęp tej łaski do serca jego.

LEKCYA

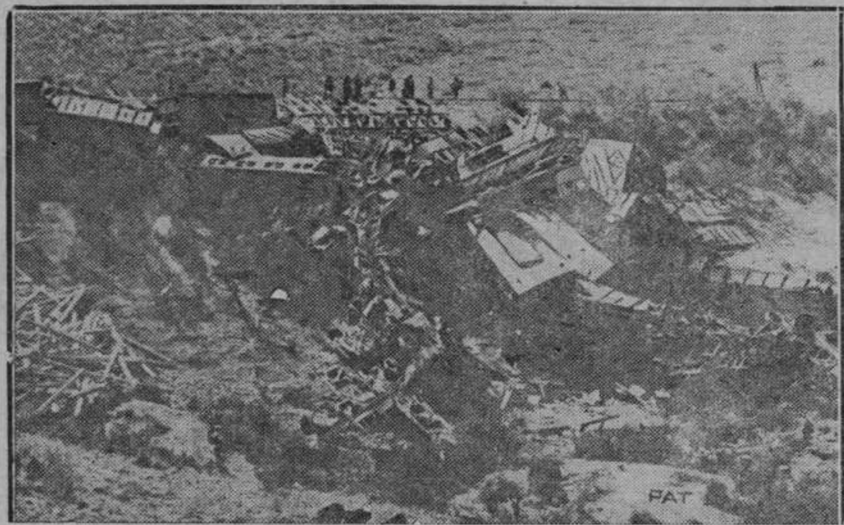
z listu św. Pawła do Efezów rozdz. 5, wiersz 15-21.

Bracia! patrzcie tedy, abyście ostrożnie chodzili: nie jako nierozumni, ale jako mądrzy, czas okupując, gdyż dni złe są. A przetoż nie bądźcie nierozsądnymi, ale rozumiejącymi, która jest wola Boga. A nie upijajcie się winem, w którem jest nieczystość, ale bądźcie napełnieni Duchem świętym, rozmawiając sobie w psalmach i pieniach i w śpiewaniach duchownych, śpiewając i grając w sercach waszych Panu. Dziękując zawsze za wszystko w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Bogu Ojcu, będąc poddanymi jedni drugim w bojaźni Chrystusowej.

Jak kupujemy czas?

Jeżeli, jak mówi święty Augustyn, obracamy go cały, nawet z stratą dóbr doczesnych na osiągnięcie dóbr wiecznych, więc nie pomijamy żadnej sposobności, by dobre czynić, by z miłości ku Bogu pracować i cierpieć, życie swoje poprawiać i przyozdabiać się w coraz większe cnoty.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA.



Oto widok miejsca wykolejenia pociągu wiozą cego oddział Legji Cudzoziemskiej z Oranu do Marokka. 61 legjonistów poniosło śmierć podszczątkami wagonów a przeszło 200 odniosło rany.



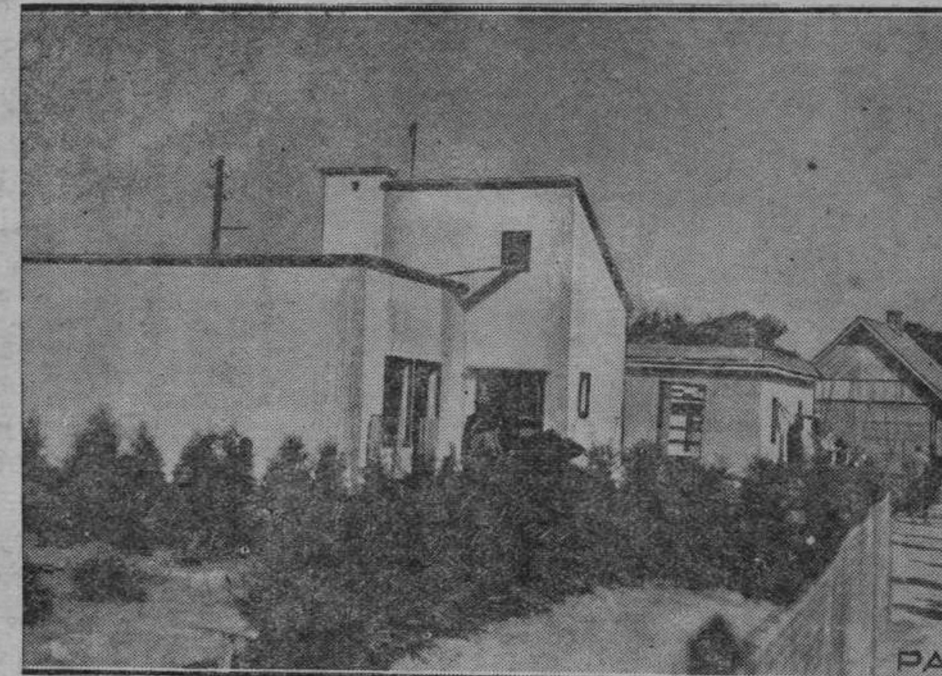
Na obrazku widzimy miejsce katastrofy. (x)

PRZYSIĘGA.



Z okazji otwarcia świetlicy w warszawskich warsztatach Państwowych Zakładów Inżynierji odbyło się zaprzysiężenie oddziału Strzelca, złożonego z pracowników P. Z. Inż. Ilustracja nasza przedstawia moment zaprzysiężenia nowych strzelców.

TANI DOM WŁASNY.



Na polach bielańskich pod Warszawą odbyła się 17. 9. inauguracja wystawy Tani Dom Własny. Oto widok terenu wystawy, gdzie wzniesiono szereg pomysłowych i praktycznych domów drewnianych.

NIEMCY BIJĄ FRANCJĘ W LEKKOATLETYCE.



W niedzielę odbyły się w Düsseldorfie w Nadrenji zawody lekkoatletyczne między Francją a Niemcami. Na obrazku widzimy najgroźniejszych konkurentów: U góry lewo: Niemiec Jonath, pod nim Siewert, który uchodzi za groźnego przeciwnika w rzucie kulą. U góry w środku: Francuz Noel, mistrz w rzucie dyskiem, pod nim mistrz światowy dr. Peltzer. U góry na prawo: Niemiec Metzner, biegacz, pod nim biegacz francuski Sera Martin. Mecz Francja — Niemcy zakończył się wynikiem 86:64 pkt. dla Niemiec. Świadczy to o wysokiej klasie i doskonałej formie niemieckich lekkoatletów.

CUKIER NA EKSPORT.



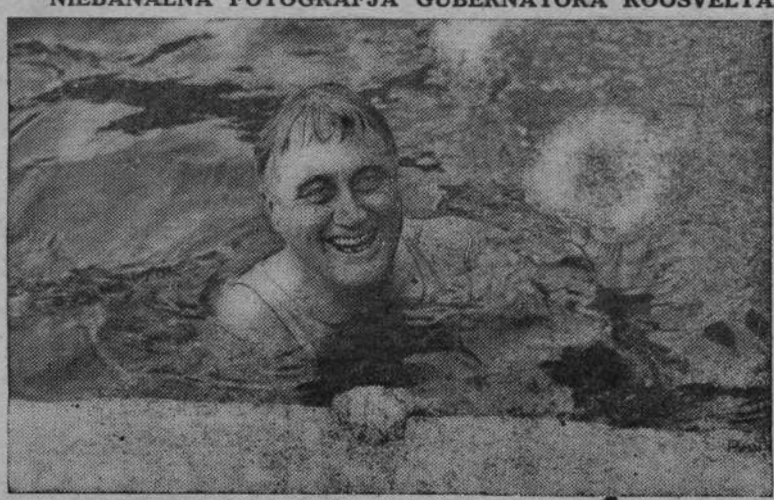
Ilustracja nasza przedstawia przeładunek cukru z barek wiślanych do magazynu „Cukroportu" w Gdyni na Nadbrzeżu Polskiem.

ZABYTKI WILEŃSKIE.



Ilustracja nasza przedstawia jeden z najpiękniejszych zabytków barokowych w Polsce — kościół Św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie.

NIEBANALNA FOTOGRAFJA GUBERNATORA ROOSVELTA.



kandydata demokratów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

DZIENNIKARZE ŁOTEWSCY W STOLICY.



Bawi w Polsce wycieczka dziennikarzy łotewskich. Zatrzymała się ona kilka dni w Warszawie, poczem wyruszyła na zwiedzenie ważniejszych miast i ośrodków Polski. — Na fotografji naszej widzimy gości łotewskich przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, gdzie złożyli wieniec.

WESELE W KOŁACH DYPLOMATYCZNYCH.



Ludzie są ciekawi. W tych dniach bowiem ślubowała druga córka angielskiego premjera ministrów Mac Donalda, a ciekawość ludzka szła tak dalece, że niektórzy płacili po 100 mk. za miejsce podczas ślubu.